

KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Listopada. — Rok 1848.
Poniedziałek.

№

310.

Jutro, Ofiarowanie N. MARJI P.
Wschód słońca g.7, m.34; Zachód g.3, m.58.

Wczoraj w Kościele Metropolital: Śgo JANA, wykonaną została w czasie Summy muzyka do Mszy *Djabello* in Es, Graduale *Szydermajera*, i Ofertorium *Schnabla*.

Pojutrze (22 b. m.) o godz. 11tej z rana, z powodu uroczystości Śtej CECYLJI, Patronki muzyki, odbędzie się w Kościele XX. *Augustjanów*, solenne Nabożeństwo, przy wzniosłych pieniach religijnych kompozycji *Kühna*.

Wczoraj, jako w Niedzielę bliską przed Adwentem, dość liczne odbyły się obrzędy zaślubin po parafjach tutejszych. Z ambon głoszone jeszcze dalsze zapowiedzi ślubów w ciągu bieżącego tygodnia odbyły się mających. W roku zeszłym podług obliczeń urzędowych, zawarto w *Warszawie* 1580 związków małżeńskich, a z zebranych przez P. F. M. *Sobieszczańskie*go, w rysie histor: Warszawy (Bibl. Warsz:) statystycznych tego przedmiotu dotyczących cyfer, okazuje się, że w ciągu 21 lat ostatnich, to jest od r. 1826 do 1847, najwięcej związków małżeńskich zawarto w r. 1846, bo 1841 (to jest o 5 tylko mniej aniżeli cyfra roku), a najmniej w latach 1840 i 1841, bo połączeń par 1281 i 1282; (i tu także przedstawia się ciekawy zbieg cyfer, bo i data tych dwóch ostatnich lat, i liczby zawartych ślubów małżeńskich, dają, i to nawet w stosunku progressywnym jednostkę w różnicy).

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 7/10 Listopada r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 13, na które, tudzież na dawniejsze, w 93 wnioskach, złożono rsr. 1223 k. 55 (zł. 8, 157). Na żądanie 11 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b. rs. 1 k. 18¹/₂), rs. 71 kop. 84 (zł. 478 gr. 28), i umorzono książeczek oszczędności 5. Przetło Uczestników 3,797, posiada kapitał rs. 70,090 k. 31¹/₂ (Zł. 467,268 gr. 23.)

JW. JX. *Goldman* Biskup Dyceezji Sandom., przybył do Warszawy.

(A, n.) Kiedy śmierć powolna wydziera Ojca z łona familji, cios taki zbliżający się nieznacznie, pokrywa kirem serca Rodziny, przynajmniej od biesiady życia, prosto nie wstępuje się do grobu; ale śmierć nagła, niespodziana, wyduje się snem, z którego nieszcześliwie sieroty obudzić się nie mogą! Niestety wszystko co nas otacza, musi mieć swój kres, a jednak w najcięższych tego rodzaju probach czyliż się widocznie nie objawia, że BOG patrząc na ciernistą drogę żywota, zabiera co prędzej zbłąkane Aniołów dusze! Czy życie którego z ludzi przybrało się w chlubniejszy wieniec cnót jak życie ś. p. Andrzeja *William*, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Warsz.: Kto nie znał tego człowieka, co żył życiem nieszcześliwych, co ubolewał nad niedo-

lą, i dzielił się z biednym jak z bratem? A te ofiary czynione z wylaniem serca, z pokorą ducha, ta pamięć co w sercach wielu niewygaśnie, są najszczytniejszym pomnikiem człowieka co umiał żyć dla prawości i cnoty. Co to jest śmierć sprawiedliwego? są to odwiedziny Anioła Stróża, co duszę swoją przeprowadza w drogę wieczności; ach gdybyście podziwiać byli mogli tę cierpliwość, te oblicze jasne i pogodne, ten wzrok łagodny choć przyćmiony boleścią, powiedzielibyście wszyscy że takiej śmierci towarzyszy tylko żal opuszczenia drogiej istot, ale nie trwoga stawienia się przed STWÓRCA! Dla tych co nieumieją być drugim podporą, dla tych, co niepotrafią mieć uczuć wylanych, dla tych lękają się drudzy zarazy, niebezpiecznych wrażeń, ale do ojca sierot cisnęli się wszyscy z zapałem, a te współczucie okazane przez kilka godzin straszliwej choroby jeżeli niezdolało wskrzesić życia, napełniło słodkimi uczuciem serce do ostatniej chwili pełne zasad chrześciańskich. Cześć, chwała i miłość takiemu mężowi, a Jego imię przechodząc z ust do ust jako pamiątka wszystkich najszczytniejszych uczuć, powinno służyć za przykład córkom, aby postępowały w ślady człowieka, który potrafił sobie zjednać szacunek, przyjaźń i zaufanie u wszystkich, a którego imię BOG dozwolił im nosić. Pokój Jego cieniem. ***

W dniu 17go b. m. jeden z tutejszych mieszkańców, przybywszy do Biura policji, pozostawił na stoliku Urzędnika, w którego rękę znajduje się interes jego dotyczący, rs. 45 czyli zł. 300. Pieniądze te zaraz po spostrzeżeniu ich, odesłane zostały na korzyść Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci; uwiadamia się o tem Pana *** i zarazem czyni mu się ostrzeżenie, że kto ma słuszną sprawę, do podobnego środka uciekać się nie potrzebuje, gdyż nie tylko że tym sposobem zamierzono celu nieosięgnie, ale nadto narazić się może na odpowiedzialność. Spodziewać się wypada, że odtąd Pan *** tylko wtedy w Biurze policji bywać zechce, gdy oto wezwany zostanie; żądania zaś swoje pozostawiać będzie właściwemu na drodze przepisów biogowi.

Koncert wokalny i instrumentalny połączony z loterją fantową na korzyść Instytutu moral: zan: dzieci, spóźnionym zostaje o dni 8. Dobroczynne Osoby któreby miały chęć powiększyć liczbę fantów, raczą zgłosić się z swemi ofiarami, do mieszkania W. Sędzięgo Pokoju *Bertrand*, Członka Instytutu, przy ulicy Królewskiej Nro 4136, do dnia 25go b. m. — W darze na tęż loterję złożono jeszcze: butelkę wina szampańskiego z odpowiednim kielichem; Wielką kabałę Panny Le Normand z rycinami; Perspektywę w szyldekret gustownie poprawną; Loteryjkę chronologiczną.

Otrzymałiśmy wczoraj od łaskawego Czytelnika Kurjera, bilecik następujący: »Szanowny Redaktorze! W dawnych szpargałach znalazłem na świstku zdania z kilku wierszy złożone, które przed Adwentem Ojciec dla Córek swoich napisał. Właśnie teraz *Adwent* nadchodzi; a jako przyjaciel poci pięknej i dobrych małżeństw, powodowany uczuciami życzliwości, posyłam ostatnią dwuzłotówkę na kosztą druku; a jeżeli temi samemi uczuciami raczysz Szanowny Redaktorze, pokryć kosztą, proszę o przesłanie tej kwotki na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Oto ów wierszyk:

Tam tylko miłość prawdziwa,
Gdzie się wzajemność odzywa,
A gdy tej nie możesz wzbudzić,
Staraj się zapal ostudzić:
Żeby nie pokazać światu,
Ze szukając tylko kwiatu,
Po pełnej trudów podróży,
Złapałeś głóg w miejsce róży.
Gruba byłaby omyłka,
Za baranka, złowić wilka! — T.....

(Zł. 2 dołączone zostały do składek dla Tow. Dobroczynności).

Już onegdaj z rana znikły jak *zamki na lodzie*, wszelkie projekta szlichtad na Niedzielę wczorajszą. Efemeryczne ukazanie się sanek, zastąpiły dorożki, tym pożądanisze, że dobrze nakryte i obtulające, przed deszczem i wiatrem bezpieczne schronienie dawają. Ów sankarz co zakładał się o sanę, przegrał swój zakład, a my odłożyliśmy na czas późniejszy, materiały do artykułu o szlichtadach. Nawiasem powiemy, że deszcz i błoto wczorajsze, przeszkodziły wszelkim przejażdżkom i przechadzkom, i że tym sposobem Niedziela nie wiele przyniosła rozrywki.

W ciągu ubiegłego tygodnia od dnia 11 do 17 b. m., przyjechało do *Warszawy* i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 2665. Od 1 Stycz. do 10 b. m. przyjechało i wyjechało osób 156,038. Razem 158,703.

Wczoraj Teatr Wielki, równie jak na pierwszym wystąpieniu, po powrocie JP. *Dobrskiego*, był napełniony; przyjęto naszego Śpiewaka z prawdziwym zapalem i zupełnem zadowoleniem; a po ukończeniu przywołano go 8-kroć, JPannę *Riwoli*, JP. *Troszla* 3-kroć, JP. *Matuszyńskiego* 2-kroć, i JP. *Stolpego*; po Tańcach przywołana JPani *Turczynowicz* 2-kroć i JP. *Tarnowski*. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Jowjalski*, *Wszyscy*, oraz JPP. *Żółkowski* i *Rychter*.

W dniu 7 Grudnia odbędzie się licytacja na wydzierżawienie bufetów na stacjach drogi żelaznej: w *Łowiczu*, od summy rs. 160 k. 50; w *Radomsku*, od summy rs. 63; w *Częstochowie*, od summy rs. 166.

W mieście *Tarcynie* (Pow: *Warszawskim*), wystawionym będzie dom, oraz zabudowania gospodarskie, na pomieszczenie szkoły miejscowej. Anszlag przewidziany na te roboty summe rs. 938 k. 3.

Ważną dogodność uczyniono w urządzeniach pocztowych *Rossyjskich*, przez zaprowadzenie sprzeda-

ży kopert stępowanych. Nabywając taką kopertę, opłaca się zarazem i porto listowe, tak że listy w tego rodzaju kopertach, mogą już być oddawane na pocztę bez dalszej opłaty, i kursować w tym sposobie na całej przestrzeni Cesarstwa i Wielkiego Księstwa *Finlandzkiego*. Podobna dogodność nieco wprzód zastosowaną została do poczt miejskich w obu stolicach Cesarstwa.

Donieśliśmy przed kilku dniami o 3-krotnem wznowieniu się trzęsienia ziemi w mieście *Szemacha* (na *Kaukazie*). W czasie drugiego trzęsienia, które trwało sekund 12, trzy silne, raz po raz, uderzenia, w kierunku poziomym, potem dwa, daleko od tamtych silniejsze, w kierunku od środkaziemi do powierzchni, przy szumie podziemnym, mimowolnie zwróciły na siebie uwagę wszystkich mieszkańców, tak, że stuk drzwi, trzask murów, szczególnie sufitów, odpadanie gzymsów od pieców i spadanie obrazów ze ścian, zagniły wielu, przez ostrożność i ze strachu, do opuszczenia swych domów. W wielu domach okazały się szpary w ścianach i piecach, a u sufitów poobrywał się tynk.

Anglja. — Lord *Clarendon* przed powrotem do *Irlandji*, w tych dniach miał długą naradę z Ministrem spraw wew.:— Summa wywiezionych towarów z Anglii w miesiącach Styczniu i Lutym, przechodziła summe z odpowiednich miesięcy z. r.; w Marcu zaś był deficyt na 600,000 funtów szt., w Kwietniu na 1,800,000, w Maju na 1,100,000, w Czerwcu na 900,000, w Lipcu na 900,000, w Sierpniu na 500,000 w Wrześniu na 60,000 funtów szt.— Lord *Rossmore* odstąpił swoim dzierżawcom na r. b. 15 procent, prócz tego użycza im na zasiew najlepsze nasienie, po cenach zakupów.— Burze w ciągu dni ostatnich zrzuciły znaczne szkody w kanale *Manszy*.

Belgja. — Urządzono pociągi nadzwyczajne z Ostendy do *Bruxelli*, które odchodzić będą po każdym przybyciu parostatków nadzwyczajnych.

Francja. — Uroczystości na cześć uchwalenia ustawy, odbyły się. O godzinie 6ej rano 12go b. m. odgłos bębnow wezwał paryżką gwardję narodową i z okolic. Zimno tegoż dnia dokuczało, gęsta zamieć sniegu czyniła powietrze niezdychemem. O godz. 8ej znaczna część gwardji narodowej z południowo-zachodniej strony okolic, wmaszerowała wzdłuż brzegu *Sekwany*, i uszykowała się nad tymże brzegiem. O w pół do 9ej rano, cały plac *Zgody* został napełniony przez wojsko łącznie z paryżką gwardją narodową, i oddziałami gwardji z prowincji. Cieśle i tapicerowie nie zdążywszy pokończyć w przeciągu 3ch dni poruczonej im pracy, 12go b. m. jeszcze byli zajęci udekorowaniem miejsca uroczystości. Olbrzymie sztandary zaciągnięto na kolumny weneckie, bogate draperje rozpostarto wewnątrz i zewnątrz *Kaplicy*, w której P. *Marrast* miał odczytać ustawę, a następnie Arcy-Biskup X. *Sibour* zaintonować *Te Deum*. Na 4ch kolosalnych sztandarach umieszczony był napis: »Ustawa z r. 1848." Nieco póź-

źniej napełniać się zaczęły obie przygotowane trybuny, wzniesione wzdłuż muru ogrodu *Tuilleries* po prawej i lewej stronie Kaplicy. Damy zajęły galerje. O godz. 9ej ogólno odgłos bębnow oznajmił przybycie Członków Zgromadzenia Narodowego, z Panem *Marrast* i Jenerałem *Cavaignac*. Wszystkie oddziały wojska i gwardji, zaprezentowały broń. Z Deputowanych ledwo przybyła połowa; obecni mieli na sobie znamiona i szarfy. Skoro Deputowani weszli na most *Zgody*, orszak Duchowienstwa, na którego czele znajdował się Arcy-Biskup, rozpoczął swój pochód z prawej strony. Oba orszaki zbliżają się do estrad i kaplicy; niepogoda coraz się wzmagą; tu P. *Marrast* otoczony Kwestorami, stanąwszy na wystawie urządzonej przed Kaplicą, zaczyna czytać ustawę. Zimno czyni jego głos drżącym; po odczytaniu ustawy, przez szum wiatru słychać odgłos okrzyków: »Niech żyje Rzeczpospolita!» Arcy-Biskup zaczyna *Te Deum*, przy towarzyszeniu licznych chórów i orkiestry; lecz z przyczyny burzy i ostaniającego płótna, na odległość 10 kroków trudno co usłyszeć; o w pół do 11ej po uroczystości religijnej, następuje defilada. O w pół do 1ej, ostatnie legiony oddalają się do swoich kwater.— Ludwik *Bonaparte* 11go b. m. ogłosił, iż w dniu następnym nie będzie znajdował się na uroczystości ustawy, aby uniknąć owacji. Trzy najznaczniejsze stowarzyszenia w *Paryżu*, przy ulicy *Poitiers*, w *Palais National* i *Instytutu*, miały zaprosić na posiedzenie swoje Jenerała *Cavaignac* i Ludwika *Bonaparte*. — Okólnik Jenerała *Cavaignac* sprawił pomyślnie wrażenie na giełdzie; wielu Deputowanych postanowiło wspierać jego kandydaturę do Prezesstwa. — W skutek otrzymania ważnych depesz z *La Platy*, Ministerstwo marynarki kazało uzbroić parę okrętów wojennych, które zawiozą wojsko do *Montevideo*. — Dziennik *Reprezentant Ludu* został znowu zapozwany przed sąd przysięgłych, za niektóre artykuły ogłoszone w Czerwcu. — Monitor ogłosił długą listę marynarzy nowo ozdobionych orderem legji honorowej. — W miejsce na własne żądanie uwolnionego P. *Joubert*, P. *Tayllandier* Sekretarz Jlny ministerstwa sprawiedliwości, mianowany Radcą przy sądzie kassacyjnym. — W warsztatach lugduńskich trwa teraz czynność nadzwyczajna. — Rzeki pod *Lugdunem* grożą nowemi powodziami; *Saona* wezbrała tak znacznie jak tego od dawna niepamiętają. — W *Calais* były dwa przypadki cholery; epidemia nie czyni jednak postępów. — W *Montpellier* zgromadzi się około 30 Deputowanych, którzy tamże chcą naradzać się nad przyszłym wyborem Prezesa. — Rząd zaniechał zamiaru przeniesienia Akademji medycznej z *Sztrasburga* do *Lugdunu*. — Starszy syn Barona James *Rotszyld* przesiedla się do Ameryki. — Minister skarbu rozporządził, aby eksploatacja lasów 21 parków należących do dawnej listy cywilnej, wcieloną była do administracji Lesnietwa, i odbywała się na rzecz skarbu. —

Arcy-Biskup *Paryzki X. Sibour*, dawał świetny obiad, na który zaproszonym został Jenerał *Cavaignac*. — 3go b. m. śnieg obfity padał w kilku okolicach Departamentu *Morbihan*.

Niemcy. — 14go b. m. był w Berlinie tylko jeden przypadek cholery. — Port *Swinemünde*, ma być urządzony na port wojenny.

Szwecja i Norwegja. — Poseł pruski P. *Brassier de St. Simon*, po długim pobycie na lądzie stałym, wrócił do Sztokolmu.

Włochy. — OJCIEC ŚTY 4go b. m. podług dorocznego zwyczaju, udał się pochodem uroczystym do Kościoła Ś. KAROLA *Boromeusza*, na *Corso*. Gwardja obywatelska powitała go z honorami wojskowemi; ulice były także napełnione ludem.

Rozmaitości. — W *Abissynji* północnej *Abdul Hamid*, napotkał na kaskę mieszkańców zowiąca się *Nawa*, zupełnie podobną do *Cygan* widzianych w Europie. Tamże używaną jest jęzga wierzchowa na strusiach, które kierują się laskami; na takim wierzchowcu można ogromne odbywać podróże; struś w biegu ma skrzydła otwarte, i zdaje się latać; ptaki te nie dają się jednak oswoić zupełnie, i zachowują swoją dziką naturę. Mieszkańcy sielscy jeżdżą i na girafach, któremi bardzo zrzęcznie kierują. — Towarzystwo orientalne w *Paryżu* odkryło w *Sudau* w blizkości *Abissynji*, pokolenie zwane *Hyghlans*, którego członkowie mają podobieństwo do człowieka i małpy; *Hyghlan* ma kość pachierzową przedłużoną, zatem coś nakształt ogona; wysokie uszy, czoło spłaszczone, nogi cienkie, długie ramiona, włosy gładkie; *hyghlany* mówią po arabsku. — *Liszt* pracuje nad kompozycją opery włoskiej. — Znakomita Śpiewaczka Pani *Bishop* i Harlista P. *Bochsa*, którzy przed kilku laty podróżowali w *Rossji*, występują teraz w *Nowym Jorku* w Ameryce; w temże mieście wkrótce utworzonym zostanie teatr opery włoskiej; najwięcej powodzenia ma teatr francuzki, w którym celuje Artystka Pani *Laborde*. Sławny ang: Artysta dramatyczny *Macready*, nie zyskał powodzenia w Ameryce. — W teatrze opery w *Paryżu* podoba się nowo-przedstawiona opera kompozytora *Clapissona*, pod tytułem: *Joanna Oblakana*. — Myśliwy jeden Irlandczyk, miał wielkie przywiązanie do psów, i gdy który z jego psiarni zachorował, sam nad nim dozór rozciągał. Razu pewnego kiedy pieścił się z słabą charcicą w salonie, rzekła mu żartując żona, że jest przekonana, iż wolałby ją stracić, aniżeli *Junonę* (charcicę). »O co w tem, to bardzo mylisz się moje serce, odrzekł w roztargnieniu myśliwy, ale przyznam ci się szczerze, iżbym wolał ciebie stracić aniżeli *Dyanę*.» — Mąż, któremu żona ciągle dokuczała, zawołał, wydzierając sobie włosy: »O bodaj z piekła nie wyjrzał ten, kto moje małżeństwo ułożył!» — Ktoś dziwił się, że ozór zwierzęcy dobrze przypawiony, jest bardzo sma-

czny; a przeciwnie, język ludzki, choćby najbardziej osłodzony, jest przecież szkodliwy i niestrawny.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Wład: Oby: z Szye; Chmielewski Alex: Ob: z Osieka; Chmielewski Szym: Oby: z Ronopnicy; Dembiński Wład: Oby: z Rawy; Fijałkowski Józ: Oby: z Giečna; Fraenkel Ant: Bankier z Korytkowa; Gedroic Julian Xz: z Staszowa; Jurkowski Fr: Oby: z Lelowa; Kozicki Karol Oby: z Przasnysza; Rujawiński Nepom: Urząd: z Mińska; Łączkowski Fr: Oby: z Michałowice; Morawski Henr: Ob: z Jarnie; Majewski Hip: Oby: z Garwolina; Majewski Józ: Oby: z Żelechowa; Moczarski Lud: Oby: z Szczytna; Pniewski Eug: Oby: z Lubelskiego; Płonczyński Jan Ob: z Lubowicza; Raszewski Dyzma Ob: z Siedlec; Ratawski Winc: Oby: z Lublina; Szrembosz Marjanna Obyw: z Rlanna; Trusow Olga Małż: Jener: Majora z Rossji. (G.P.)

DONIESIENIA.

Z wielu rekomendowanych sztucznych zębów, największą dotąd wziętość mają w uczonym świecie, tak zwane Zęby *Osanore de Paris*. Przejawszy podczas pobytu swego w Paryżu, *najnowszy system tychże*, jako powszechnie chwalony, i zaspakajający wszelkie życzenia, przyrzadzam takowy na mniejszą i większą skalę i ceny. — Tyle poszukiwane *Łyżeczki zębowe*, które *czyszczą i konserwują zęby*, doskonalej niż szczotki i t. p., na nowo udoskonaliłem, i są na różne ceny. — J. Marja *Neuman*, uprzywił: Dentysta, Krako: Przed: N° 426, wprost handlu Win Spiskiego.

Dnia 12/24 b. m. o godz: 11 z rana, odbywać się będzie w Kancelarii Dyrektora w Marymoncie, licytacja in minus, przez składanie opieczetowanych deklaracji, na najem POWOZU dla Profesorów przyjeżdżających na lekcje z Warszawy do Marymontu, na lat 3, to jest od d. 1 Stycznia 1849, do końca Grudnia 1851 r.



FORTEPIAN mahoniowy o 7 oktawach, ze sztabą, nowy, bo w roku zeszyłem z Fabryki Bucholca za 100 dukatów kupiony, za dukatów 80 do odstąpienia; oraz SALOPA tumakami podbita, mało używana, za mierną cenę do nabycia. Wiadomość o tych przedmiotach powziąć można u P. Karskiego, Rządcy Koszar w Cydadelli.

Komisarz Administ: Cyrk: 2 i 3, podaje do wiadomości, że dnia 9/21 b. m. o godz: 2 z południa, pod Nr 1865 przy ulicy Wójtowskiej, z mocy uchwały Rady Familijnej, na d. 14/26 Paździ: r. b. nastąpionej, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż Ruchomości, jako to: Bielizny, Sprzętów gospodarskich i t. p., za gotowe pieniądze zaraz po przybiściu płacić się mające, po niedy Małżonkach Tokarskich pozostałych, a do nieletnich SSrów należących. — J. a n i s z e w s k i.

Dama rodem z Szwajcjarji Francuzkiej, życzy znaleźć w środku miasta u osób przywoitych PORÓJ osobny i stół, wynagradzając do dwu-godzinną codzienną lekcją. Wiadomość przy ulicy Elektoalnej w domu P. Flindt Nr 794 A, u P. Sikorskiej.

DOBRA Ziemskie w bliskości kolei żelaznej, o 6 godzin jazdy od Warszawy położone, przynoszące rocznej dzierżawy zł. 60,000, są do sprzedania. W cenie szacunkowej, może być w części przyjętą jaka porządna Nieruchomość Miejska lub Wiejska, lub też stosownie do umowy pewna część szacunku Dóbr na wypłaty podzielną zostanie. Życzący sobie nabycić majątku, mogą otrzymać informację bez pośrednictwa Faktorów, w Kantorze Stręceń przy ulicy Bieląńskiej pod Nr 601 lit: B, w Hotelu Krakowskim utrzymywanym.

Pierwszy transport **KAWY JOBU** Astrachańskiego świeżego, nadszedł do składu Jakoba Kryłow przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego pod Numer 496.

BANK POLSKI

Podaje do publicznej wiadomości, że w terminie 15/27 b. m. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Biurze Banku Polskiego, licytacja na sprzedaż kilkudziesiąt tysięcy KŁOCÓW, z drzewa burzą w Kluczu Gołąb do dóbr Lubartowskich należących, powalonego. Stosownie do życzenia Konkurentów, jacy zgłoszą się, licytacja odbędzie się albo na całą ilość kłoców browarczanych, jaka w tej ilości drzewa znajdzie się, albo na wszystkie bez wyłączenia kłocce tak browarczane, jak towarne. Bliższe warunki, są do przejrzenia w Biurze Banku, i na gruncie u Administratora dóbr Lubartowskich.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Kancelarji, Łubkowski.

Podpisana ma honor zawiadomić niniejszem Szan: Publiczność, iż **HOTEL** pod znakiem *Trzech Koron*, od lat dawnych w mieście tutejszem istniejący, z dniem 1 Paździ: r. b. w dzierżawę objełam, i zapewniam, iż staraniem mojem będzie z wszelką troskliwością ku wygodzie zaszczycających mnie Gości, we wszystkim życzeniu ich zadosyć uczynić.

Włocławek. Charlotta Wdowa Mohr.

W odwołaniu się do powyższego ogłoszenia, my po s. p. Edwardzie Mohr pozostałe dzieci, upraszamy uprzejmie Szanownych Przyjaciół i Znajomych zmarłego Ojca naszego, aby uczęszczania w Hotelu wyż wymienionym nie pomijali, ale nadto odwiedzać go raczyli.

Na żądanie opieki nieletnich SSrów Fryde: i Zofii Małżonków Vollmer, oraz z mocy upoważnienia presidii Tryb: Cyw: w Warszawie, odbywać się będzie w d. 9/21 b. m. i dni następnych, zawsze o godz: 3 po południu, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po tychże Małżonkach Vollmerach pozostałych, a mianowicie: Kosztowności, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, i innych Sprzętów gospodarskich, a to w domu pod Nr 546 przy ulicy Długiej, w Warszawie położonym. — J. Noskowski.

Dnia 18 b. m. wieczorem, zabłąkał się **PIES** z gatunku wyżłów kurlandzkich, siwy, w brunatne plamy; kłoby o nim wiedział, zechce dać znać pod Nr 679/6 przy ulicy Leszno, na dole, za otrzymaną nagrodę.

Z Kantoru Złecen przy ul. Wierzbowej N. 473c.

Dnia 10 z. m. przechodząc ulicą Elektoalną i Senatorską, zgubiony został RWIT tymczasowy Kassy Banku Polskiego, na ulokowany Kapitał Rsr. 59, w dniu 18/30 Sierpnia r. b. wydany. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 112 na dole, na ręce Rządcy, za nagrodę.

Rtoby sobie życzył z PP. Obywateli tutejszego miasta, mieć wyręczenie w zarządzaniu **DOMEM**, bez wynagrodzenia pieniężnego, li tylko za bezpłatne mieszkanie składające się z 2ch lub 3ch Pokoi; zechce adres swój zostawić w powyższym Kantorze, gdzie i o interesencie w każdym czasie powziąć może wiadomość.

Z Kantoru Informac: ulica Krak.-Przedm. Nr 415.

Skład wyłączny Herbaty Chińskiej pod Mandarynem, J. Kaczanowskiego i Spółki, zaopatrzonej został w świeżą **HERBATĘ CHIŃSKĄ**, tak czarną z kwiatem i bez, jakoteż zieloną i złotą, i sprzedaje wszystkie gatunki po cenach najumiarkowańszych. Obywatele i Rupecy z prowincji, raczą adresować swoje polecenia wprost do Składu przy Krak.-Przedm. Nr 450, a mogą być pewni, że z naszego Handlu najlepszą Herbatę Chińską otrzymają. Na wszystkich paczkach z Herbatą wyciska się czerwonym atramentem pieczęć Składu, i za takie li tylko Skład ręczy.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 2.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zofja Przybylanka. Fendeta.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja. JPan Dobrski,* przedstawi rolę *Genara.*